



NR 2, Cena 5 zł

pakietu ok. 12 000, stron 4

PISMO SOLIDARNOŚCI PODZIEMNEJ, DOLNY ŚLĄSK

20 CZERWCA 1982 r.

co raz mniej pytań
co raz mniej wątpliwości
co raz jaśniejsza staje się
nasza sytuacja.

Krzyk nabrzmiewa, hunt się ohydnie
nadzieja wraca -
jak wypełnić naszą wiarę -
czynem. Lothar Herbst

NASZA MODLITWA Niedziela, 13 czerwca, godz. 18.30. Katedra Wrocławskiego i parafialnie kliczki zapowiadają tysiącami ludzi przybyłych na Mszę św. w intencji Ofiarzonej. Tak jak pięć miesięcy temu, kazanie wygłosił ks. Włodzimierz Drzewiecki. Przypominał, że ujście szósty miesiąc martyrologii narodu polskiego. Stan wojenny, pod kontrolą którego bezpieczeństwa bije się i poniewiera ludzi, który wywołuje lzy na twarzach osieroconych i opuszczonej dzieci, okazał się zatem najgorszym, uderzającym w godność każdego z nas. Dzisiaj na ulicach, w wielu dzielnicach miasta byliśmy świadkami wezechobecznego zła. Przechoǳili musieli kryć się i biec przez ulice, aby dostrzec się do swoich domów. Pamiętajmy jednak dalej kańczucia, że nam Polakom i katolikom nie wolno odpowidać na złość przed tą samymi metodami, jakie stosuje się wobec nas. Pamiętajmy też, że ostatoczny czas jest w ręce Chrystusa i mówimy się, abyśmy nie powinni fałszywych i nieprzesadnych krzyków. Szczęście六个月 temu powiedziane nam, że stan wojenny nie będzie trwał dłużej niż konieczne. Dziś wołamy wszyscy, cały naród wolał dość procesów zla, dość procesów i wiele, dość przemocy, dość kłów i niezgody. Niech zaparają, tak ustaniony przez nas pokój.

Po Mszy św. przed Katedrą w skupieniu odśpiewaliśmy Hymn i Rotę, Skandowaliśmy "Solidarność", "Solidarność", "Gwóźdź Lecha", "Niech żyje Frasyniuk". W górnym uniosły ręce z palcami ułożonymi w "V".

Pełni radości i świątosti naszej jedności rozeszliśmy się w spokoju.

PRZYSZCZARCIE 13 czerwca 1982 r., Wrocław, godz. 12.30, ul. Grabowską. Tu, pod tablicą upamiętniającą założenie MKS-u w Sierpniu 60, przybyły prototypiczny tłum. Nastrój wyczekiwania. Wreszcie ktoś intonuje "Boże, oca Polscy". Za chwilę "Pociesz Polskę nie zgineć" i Rota. Ludzie składają kwiaty - dzieciaki, certaini żerząc. Unoszą ręce w znaku "V". Skandują "So-li-darność, So-li-darność". Pojawia się kobieta dłuższy niż siebie czekać. Podjeżdża od strony ul. Stalowej. Kilka pokazywatek, gryzanki, żurawki, jakieś taśmiki. Po chwilili megafon apeluje o zabranie dzieci. Wszukującym wzrokiem, skupionym na niej, jakiejś kobieta. Jakaś dziewczynka zaczyna płakać. Robi się nerwico, płakać - będą cozy - mówi ktoś obok. Jakaś dziewczynka zaczyna płakać. Robi się nerwico, zastekają - Nie piacz - pociesza ją ktoś - tacy są komuniści, musisz się przyzwyczaić i przekuć. Ja wiem, że te komuniści - odpowiada dziewczynka - ale tam kogoś nienazwali tak mój tatko. Komu zaczeli strzelać w uciekający tłum nabojań granatowych Ci, którzy zostali bliżej, jak ojciec dziewczynki, odrzucili papierowe tutki. Mistrz hall sprzyjał.

Odziały ZOMO idący zwartym szeregiem szykiem środkiem ul. Grabowskiej liczyły około 60 ludzi. Dwumetrowe dryblasy o różowych, wypasionych twarzach. Provokowali gromem bezsensownymi apelami o rozejście się /nie było dokąd się rozejść -

cd. str. 2

„Grabiański, to wyjątkowo zły mlejście na manifestację - jest jak długa rura. Posiłki nadajeły się nikt nie stakował, nie polecały kawiania, ani sayby. Idąco jedynie nagastrników okrzykami: "Ge-stapo, Ge-stapo".

Jest pierwsza ofiarą: młody, chory na epilepsję człowiek. Zdzień dostał
atak - upadł, rozbil sobie głowę - trochę krwi. I już go leją woda, już
straszają ręce piego gazu. Podejga kilku ludzi, bieg przed wodą i mino-
gazem, biorą go pod ręce. Zaraz znajduje się sanochód z chorego odwozi z miej-
scia akcji.

Ktoś jeszcze zasłabił. Słyszę krzyki - pogotowie, zatrzymać pogotowie. Biegnimy w stronę Grabowszczyznej. Tam GZS, ale ludzi już nie ma, prawie wszyscy się rozeszli. Jeszcze coś wybucha. Wygrali.

wszyscy się rozeszli. Jeszcze coś wypuścił, wygrunął.
Czy rzeczywiście? Czy ta akcja rozbiła nas, porwała więzi? Co straciliśmy? Czy będziemy się ich bardziej niż dotąd bać? Czy cena muknego ubrania i opuściętych oczu jest za duża za "Boże co Polskę" odśpiewana pełną pierśią razem, w tysięcznym gromadzie? Piotr Krainkiewicz.

Piotr Knirkiewicz

P.S. Na tym się nie skończyło. Starcie pacyfikacyjne się na pl. Percht, gdzie
stanęły barakady z kawałków i kubłów. Palono ognisków. Były biakoczerwone flis-
ci, przez kilka godzin była tam "Wolna Polska". Zanowców obruczyli kamieniami
i oblewano wodą zimną. Milicja zatrzymała kilkudziesięciu przechodniów. Po-
tępnieli trwają do świtu.

RODZICE Ostatnio dni czerwca są dniem pamięci o buncie robotników Poznania 1956 oraz Radomia i Ursusa 1976. Był to bunt przeciwko powodowanej przez władz PRL nęǳy. Partia "ołaǳiła" – robotnicy ginęli. Dzień jest nadal nęǳą. Państwa prowadzi – naród cierpi. Jak długo jeszcze?

Dziś jest ponownie powołana do życia Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" oraz
Ocenzuowany, że Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ "Solidarność" oraz
Regionalny Komitet Strajkowy Dolny Śląsk wezwą nas wszystkich do uczestnictwa w
pamięci wtedy zabitych i do powołanego protestu przeciw wyzyskowi i bez-
prawiu dzisiaj.

Redakcja

GŁOSI I ODGŁOSY: XXX Koncepcje czynnego oporu zdają się popierać opinię dochodzącą z widoku wrocławskich zakładów pracy, iż "najższego czasu przystępstwa do stanu bronić" i że "mulety wziąć się za porządną konspirację" miały dość pewnego źródła ostatniego wizytu Kulikowa w Polsce, niewidocznego na celu przyspieszenie dolegliwości "Solidarności". Informacje te pojawiają się domośc o stwarzaniu przez SB zaprzestowanych akcji grudniowej w ubiegłym roku. Była to w podobny sposób przystępstwem do akcji grudniowej w ubiegłym roku. Była winny Kulikow, był to jego przystępstwo, żalikowane koperty opiewane na hasło i Bóg wie co jeszcze. Powtórzmy błędów. Bądźmy czujni. XXX Kataleryjska faza czasu. W dniu zakończenia lotniska spacerującego trzech robotników pod celowniczą licywą wykonały dwie fote. Na skrytym na nim maledykowali czarownice gwiazdy o polocie do ks. Biskupa Zachodnioga. Czarywana zdała przymiesza trzech szopek - ludzieni - dopady maledyk, XXX Postrojonymu przed Młodzieżowym śpiewaczki Jencie Napoleoniukowi, o którym było już głośno kilka razy gratulując udanej ucieczki ze szpitala. XXX TVP nadala w ub. t. godzinu dwuczęściowy program "danesiujący". KSS "TOP" Manipulacja faktami, kłamstwa, faksze i pomyłkami. A idzie o zdradzonych nie tylko przez siebie w obronę przesładowanych w czerwcu 1976 robotników Radomia i Ursusa, którzy rzucili idee społeczeństwa społeczeństwa i żołnierzywiązków zawodowych. KOR zakładał tacy ludzie jak ks. Jan Kieja - kapelan Powstania Warszawskiego i prof. Edward Lipiński - naczelny polski ekonomista. Ty służy na nich - my chylamy przed nimi czeka.

- 5 -

STRESZCZENIĘ TEZ
PROMOSOWLICH
RADY SPOŁECZNEJ

Rada powołana przez ks. Prymasa Józefa Glempa jest organem opiniodawczym i skutecznym wobec Prymasa, któremu przedstawiła wyniki swoich prac. W wydanych 5 kwietnia bieżących Red. proponuje za Episkopatem ugadę społeczną, która powinna określić warunki, tryb i termin reaktywowania zawieszonych organizacji i usunąć restrykcji stanu wojennego oraz ogólny program reformy i odnowy życia społecznego.

Ugoda winnie dawać gwarancje społeczeństwu, a równocześnie "umocnić pozycję władzy państwej i umożliwić jej skuteczną walkę z kryzysem". Musi ona spełnić dwa warunki, a/ w imieniu społeczeństwa zawiązać ją nogą jedynie ludzie o społecznym autorytetem, reprezentujący liczące się grupy społeczne, b/w ślad za nią potrafiące są fakty i gwarancje trwałości stabilizacji życia w kraju. Konieczne jest uznanie przez władzę podmiotowości społeczeństwa i zasady dialogu społecznego jako podstawy wychodzenia kraju z kryzysu oraz - z drugiej strony - uznanie przez społeczeństwo geopolitycznych ustrojowych i międzynarodowych uwarunkowań sprawowania władzy w Polsce.

Wynikiem pokoju społecznego jest spełnianie postulatów społecznych: "stabilny postępujący zwalniczenie internowanych oraz zapomnienie swobodnego przerwu dla osób, które ukrywają się w obwie politycznych represji", amnestia "dla osób skazanych za czyny, które nie figurują w Kodeksie Karmy", zaprzestanie i likwidacja represji osobistych i zwalniania z pracy z powodu przekroczeń lub przyczynności związkowej, przywrócenie do pracy osób z tych powodów już zwolnionych, przywrócenie swobody działalności związków twórczych, organizacji katolickich i in. "W ramach zwiększenia udziału czynnika społecznego w życiu państwowym möglichby być pozytywnie tworzenie organów doradczych przy Rządzie Lub Sojuszu" składających się z ludzi delegowanych przez niezależne organizacje społeczne, mających "prawo swobodnego prezentowania swoich poglądów w środowiskach nieczynnego przekazu".

Punktem wyjścia procesu poszerzania odpowiedzialności społecznej mogłyby się stać wybory do rad narodowych niższego stopnia. Winny to być wybory w pełnym sensie demokratycznego i powinny łączyć się ze zniesieniem stanu wojennego.

"Oper społeczny wobec stanu wojennego może przybrać formę aktów przemocy, które mogą przekstańcać się w błędne koło terroru i represji. Aby te nuleży stworzyć potępiać". /przyp. red. brak jednak w Tezach potępienia terroru stosowanego przez władze/. Z drugiej strony koniecznie jest "zasadnicza zmiana orientacji oficjalnej przygotowy w środowisku nasowego przekazu", która "obraca społeczeństwo i jątny je przeciwko władzy". "Ni zykle pilną sprawą jest zorganizowanie niezależnych organizacji młodzieżu", która w ogromnej większości społeczeństwa jest opozycyjnie, rozmazywana i trwiona gorączką osiągnięcia".

Jedną z najważniejszych spraw wymagających załatwienia jest reaktywowanie NSZZ "Solidarność", związku "ciężzącego się szerskim poparciem społecznym" i dotrzymanie umów zawartych w Sierpniu 80. Bez tego - "w konsekwentnym odniesieniu społecznym" - nie będzie warunków do realizacji ugody społecznej.

"Odpowiadając ogólną ilość ni prawdziwych lub przedadnych i kis, w zęciach zamieszanych, które postawione "Solidarności", trzeba jednak uznać, że... /.../ również na niej spoczywa część odpowiedzialności za ciężki kryzys, który spotkał nasz kraj". /przyp. red.:/ winie "Solidarności" za kryzys to tak, jak winiło Kościół za panoszący się ateizm/.

Reaktywowanie zgodnie z zasadą pluralizmu związki zawodowe powinny zachować swoją niezależność nie tylko od administracji i państwowego przymusu, ale i od organizacji politycznych.

W zakończeniu Tez Rada przewiduje, że jej doradcy mogą spotkać się ze sprzeciwem tej części władzy, która liczy na siłę i z oporem społeczeństwa urażonego tej siły stosowaniem, ale - jak pisze - "nie poprawimy losu narodzenia i złożenie nie przemoc" i dlatego potrzebne są "postulaty nie abstrakcyjne, ale możliwe do spełnienia w naszych warunkach, na naszej ziemi".

Streszczenia dokonane redakcją SW
Tezy Rady Promosowlińskiej /o objętości 5 str/ stanowią niepoważniejzą propozycję narodowego porozumienia. Zostały przesłane władzom FRL. Doradcy brali ją kolejno w oficjalnej reakcji. Społeczeństwo czeka.

WYWIAD RZECZNIKA 17. Co jest celem ? Odp.: Wyvalczenie niespodziewanej i sprawiedliwej Polski. Nie bójmy się taki jasnego określenia. Społeczeństwo o tym marzy. Jeden jawnie, inni skrycie. Lecz brak jest wytycznej realnej drogi do jego osiągnięcia. Mówią się: "z motykiem na słońce". Chodzi więc o wytyczanie tej drogi, czyli określenie strategii, taktyki i celów cząstkowych.

2/ Kto ma walczyć ? Odp.: Całe społeczeństwo zjednoczone w najpotężniejszej organizacji, jaką historykiem istniała w naszym kraju - w "Solidarności". Do 13.12.81 był to tylko związek zawodowy. Tego dnia władza zknąła wszelkie porozumienia i zwolniła nas z samoogniczenia się. Teraz mamy nie tylko prawa, ale wręcz obowiązek polążenia tej walki.

3/. Kto jest naszym przeciwnikiem ? Odp.: Bliższym - naszą владзją, dalszym - jej moskiewskim mododawcy.

4/ Jaki są słabe punkty: a/ władz ? Odp.: Produkcja nadal sprada. Nieprawda jest, że władzy nie obchodzi sytuacja gospodarcza kraju /słychać czasem głosy/, że wola zagłosić społeczeństwo niż wyczołać się z obłędną polityką. Rządzącymi z nominacji Kremla i przed nimi czują się odpowiedzialni. Zatem wszystko co uderza w interesy ZSRR, bije również w ich interesy. Również niszczy gospodarka polska nie mogąc wywiązać się z zobowiązań względnych niszczy gospodarka polska nie mogąca wywiązać się z zobowiązań względnych RWPG. Mamy więc pierwszy słaby punkt. Drugim - jest izolacja władzy i jej popiłożników od zjednoczonego w oporze społeczeństwa. I świat to widzi. Trzecim słabym punktem są wewnętrzne tarcia i spory w samej ślipie rządzającej. Obecnie powiększyła się ona o nowy zastęp chętnych do koryta.

b/ Moskwy ? Odp.: Sytuacja światowa jest płynna i możliwie są wszelkie rozważania, łącznie z wojną światową. ZSRR jest obecnie na etapie przygotowań do ewentualnego porozumienia się z USA w sprawie zbrojeń. Dopóki ma nadzieję, że jak zawsze dotąd uda mu się przy stole rozmów zatwierdzić swoje zdobycze, będzie choinka z wszelką ceną uniemożliwić interwencji w Polsce. Z kolei sytuacja gospodarcza całego bloku jest fatalna. Moskwa potrzebuje zachodnich kredytów, żywności i nowoczesnej technologii. Są pewne oznaki, że po otwarciu świata Ameryki, również Europa Zachodnia będzie działać. Bankierzy zdają sobie sprawę, że przy dotychczasowym sposobie prowadzenia władzy na Wschodzie nie nadziori na odzyskanie pożyczonych pieniędzy. Pojawiky się też na Zachodzie głosy, kwestionujące układ jaltański.

5/. Jak prowadzić tę walkę ? Odp.: Musimy obiekt, czas wykorzystać na samoogniczenie. Musimy po prostu stworzyć podziemne państwo. Każdy powinien poznać swoje zadanie i swoją rolę. Przykrość zaczyna w doczynającym naczelno od nas samych, od naszego uporu, od cegi i konsekwencji. Od tego, jak willąnąć gotowiących się do walki.

Mówią się obecnie o rozstrzygnięciu walki p. zez strajk generalny. Zgoda, albo tylko wówczas, gdy będący do niego przygotowani. Dość już przeprowadzonych powstaje narodowych. Uderzymy wtedy, gdy zdobędziemy przewagę organizacyjną. Przewagę moralną i licze na nimy od początku. Nasz delegatyzacja Związku Przysięgę moralną i licze na nimy od początku, o ile nie będący, może być sygnałem do wybuchu strajku generalnego, o ile nie będący przygotowani. Pamiętajmy, że ten literacki najbardziej obawia się zjednoczonego społeczeństwa. Oczywiście, organizowanie się nie wyklucza doraźnych akcji przeciwnych niejako w dredo: manifestacji, strajków, spacerów, nałożenia hasek itp. Są one jak gdyby poligonem, gdzie można wypróbować się "w boju", a jednocześnie zobaczyć swą siłę.

Musimy być jednak przygotowani na więzienie, bicię, wyruszenie z prasy, na próby przekupstwa ze strony władz, za rutą propagandę; musimy liczyć się z tym, że walka nasza może potrwać nawet kilka lat. Z czasem doprowadzimy do tego, że władza zaniesie do sytuacji sprzed 13 grudnia, do sytuacji, kiedy "Solidarność" będzie tylko związkiem zawodowym. Solidarność zwycięży.

Paweł Mucha

Dniuję, za ok. na poces Muzyce - 1000, Panmacy - 1800, Monika IV - 3000. O na pisanie nie pozwala w pełni kosztów jego wydawania. Laskowych oficernów prosimy o wsparcie z zaświadczeniem dla "Solidarności Wałęza, ej". Potwierdzonie będącym sumieszczenie. Prosimy również o księgi, korespondencję i współpracę. Redakcja